



Warszawa, 5 maja 2021 r.

„Cudowne i pożyteczne ...”^{*} rzecz o terapeutycznym znaczeniu baśni

Cytat umieszczony na początku jest tytułem książki omawiającej terapeutyczną funkcję baśni wywodzących się z folkloru. Baśń w tym rozumieniu znacząco różni się od współczesnych bajek, które najczęściej mają za zadanie pouczać i bawić. Źródło, jakim są wielowiekowe przekazy ludowe, ma tutaj ogromne znaczenie. Wiąże się to z pewnymi uniwersalnymi prawdami obserwowanymi i przekazywanymi ustnie kolejnym pokoleniom.



Źródło: Wybrane dzieła Stanisława Wyspiańskiego
- Muzeum Narodowe w Krakowie (mnk.pl)

Przekazy zawarte w baśniach dotyczą podstawowych zagadnień egzystencjalnych, dotyczą sensu ludzkiego życia, tego, w jaki sposób dana osoba zmagą się z przeciwnościami losu, jak podejmuje kolejne wyzwania oraz pokazują, że aby się rozwijać, coś osiągnąć, człowiek doświadcza cierpienia. Są to kluczowe zagadnienia, pytania, które każda osoba stawia sobie w życiu. Jak zatem o tych kwestiach rozmawiać z dziećmi?

Być może niektórzy pozostają nadal w przeświadczeniu, że dzieciństwo jest „rajem”, obszarem życia pozbawionym trosk, napięć i cierpienia. W taki sposób dorośli zaczynają patrzeć na swoje dzieciństwo, przez pryzmat trudnych zmagąń, jakie niesie ich aktualne życie, zapominając o tym, z czym zmagali się w przeszłości.

Pracując psychoterapeutycznie zarówno z dziećmi, jak i z osobami dorosłymi, niejednokrotnie towarzyszy mi odczucie, że dylematy, cierpienie psychiczne, którego

^{*} Bettelheim B. (1996). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. Wydawnictwo W.A.B. Warszawa

doświadczają dzieci, jest podobne, porównywalne w swojej intensywności do tego, z czym zmagają się dorośli. Oczywiście trudności te mają inną treść, są inaczej wyrażane, jednak dotyczą podobnych problemów związanych z bezradnością, odrzuceniem, lękiem przed zmianą, lękiem przed śmiercią, rozpaczą ... Różnica pomiędzy dzieckiem a dorosłym wynika z ilości doświadczeń, poziomu rozwoju poznawczego i osobowościowego.

Popatrzmy na kilka wątków z baśni, które pozwolą nam zobaczyć, w jaki sposób wnosi ona ważne dylematy obecne w życiu człowieka. Znana wszystkim baśń o „Jasiu i Małgosi” już na wstępie ukazuje trudną sytuację życiową rodziny, która prowadzi rodziców do okrutnej myśli, aby pozbyć się dzieci, porzucając je w lesie. Dzieci przeczuwają nieszczęście, udaje się im wyratować z pierwszej takiej sytuacji, dzięki sprytnemu pomysłowi Jasia (znaczenie drogi kamiem). Za drugim razem odnoszą niepowodzenie, a pomysł Jasia, aby zapobiec tragedii, jest nietrafiony (chłopiec znaczy drogę okruchami chleba, które zjadają ptaki).



Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 51: Ilustracja książkowa : Jaś i Małgosia (bibrem51.blogspot.com)

O czym z psychologicznego punktu widzenia może opowiadać ten wątek? Jedną z możliwych interpretacji pokazuje pewną rzeczywistość psychiczną dotyczącą tego, że relacje pomiędzy rodzicami a dzieckiem bywają trudne, że oprócz przywiązania, dbania, miłości, rodzice mają niekiedy po prostu dosyć swoich dzieci! Każdy rodzic przeżywa momenty, kiedy jest zmęczony czy zniechęcony. Baśń mówi o tym w sposób symboliczny, podkreślając, że rodzina drwała była tak biedna, że nie miała co jeść. Odnosi się więc do czegoś podstawowego – jedzenia, które jest czymś, co mocno przemawia do dziecka. Początkowo dzieciom udaje się uniknąć opresji, jednak potem muszą się zmierzyć z tą sytuacją. To z kolei może pokazywać etapy w rozwoju każdej relacji międzyludzkiej, gdzie oprócz miłosnych uczuć, pojawiają się także stany rozczarowania, niechęci. Dalej idzie za tym ostrzeżenie, że jeżeli dana osoba będzie „udawać”, że wszystko jest „w porządku” z czasem pojawi się kryzys – tę sytuację ukazuje las, w którym zagubili się dzieci.

Są to jedne z możliwych wątków interpretacyjnych. W przytoczonej tutaj baśni jest zawartych dużo innych dylematów. W opowiadaniu baśni nie chodzi o prosty przekaz moralny

(w „Jasiu i Małgosi” mógłby on sprowadzić się do banalnego stwierdzenia, że nie wolno być zachłannym - w odniesieniu do sytuacji, kiedy dzieci zjadają domek z piernika, co skutkuje uwieszeniem ich przez czarownicę). Sens baśni jest o wiele szerszy, sprzyja temu fantastyczna sceneria, którą dziecko rozumie intuicyjnie (np. postać Baby Jagi, czarownicy, o której dzieci wiedzą, że nie istnieje realnie). Nie wymaga to od dorosłego wyjaśniania baśni w obawie, że dziecko może coś źle zrozumieć. Baśń pokazuje wewnętrzpsychiczne konflikty jednostki, które dana osoba podejmuje bądź nie. Jeżeli je podejmuje, może się rozwijać, jeżeli zaś ich unika, może spotkać ją niepowodzenie a nawet kara.

W omawianej tutaj baśni dzieci znajdują rozwiązanie, udaje im się przechytryć wiedźmę i ukarać ją. Uruchamiają „własne zasoby”, w celu ratowania siebie, przestają być bierne. Przy czym rozwiązania te mogą wydawać się drastyczne – czarownica zostaje spalona we własnym piecu! Jednak dopiero wtedy udaje się dzieciom wrócić do domu, zło – ucieleśnione w osobie czarownicy – zostaje pokonane. Jedną z najczęściej wysuwanych interpretacji jest tutaj odniesienie do sposobu w jaki dziecko na pewnym etapie rozwoju przeżywa matkę, rodziców. Kiedy napotyka ono odmowę, odroczenie jakiejś przyjemności, mama, która wcześniej była w umyśle dziecka postrzegana jako dobra, opiekuńcza, zamienia się „na jakiś czas” w „wiedźmę” (bo odmówiła dziecku czegoś). Aby móc „wrócić” do dobrej mamy – dziecko musi rozprawić się **w sobie** z tym doświadczeniem złej mamy, czyli poradzić sobie z napływającymi uczuciami złości, rozczarowania, smutku.

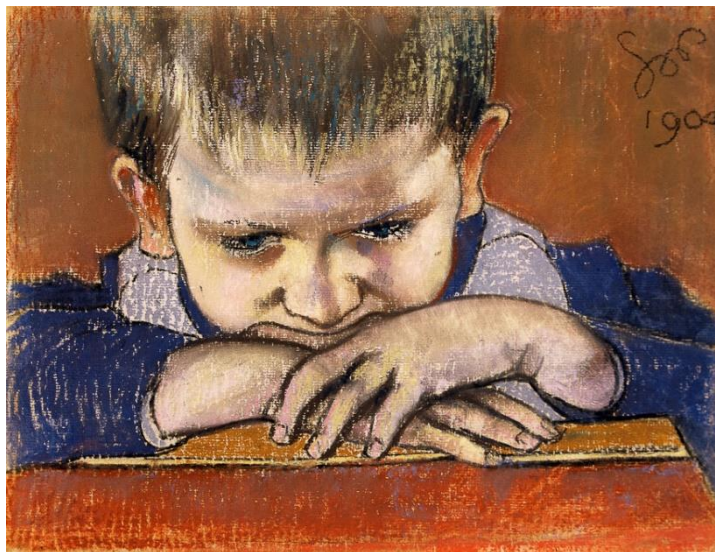


Olga Boznańska (1865–1940) (ownetic.com)

W swojej praktyce klinicznej często spotykam takie sytuacje, kiedy dzieci przejawiają dużo złości wobec bliskich. Zazwyczaj wtedy rodzice wybierają jedną z możliwości, odnoszą się do sfery racjonalnej, intelektualnej dziecka, próbując w ten sposób załagodzić sytuację (poprzez wielokrotne tłumaczenie zdarzenia). Nie jest to jednak takie proste. Sądzę, że po części wynika to z tego, że wielu dorosłych zubaża koloryt emocjonalny dzieciństwa, uważając, że dziecko nie ma podstaw do przeżywania konfliktowych stanów czy też lęków egzystencjalnych.

Z pewną pomocą mogą tutaj przyjść właśnie baśnie wywodzące się z folkloru (np. *Baśnie Braci Grimm*), ponieważ podejmują one kluczowe wątki dotyczące życia, jego wartości, trudnych decyzji. Świat baśni jest umowny, przemawia on mocno do świadomości, jak i tego, co jest jeszcze niejasne, nieuświadomione. Nie wymagają one dodatkowych wyjaśnień ze strony rodziców. A co z wątkami agresywnymi? Z tym, że babcia została połknięta przez wilka a czarownica spalona? Są one jak najbardziej zrozumiałe dla dziecka, ponieważ w toku swojego rozwoju konfrontuje się ono z podobnymi, niekiedy wręcz

„morderczymi” przeżyciami w sobie. Elementy fantastyki sprawiają z kolei, że dziecko intuicyjnie wie, że tak naprawdę to się nie wydarzyło.



Wybrane dzieła Stanisława Wyspiańskiego - Muzeum Narodowe w Krakowie (mnk.pl)

Być może lektura baśni pozwoli także dorosłym ponownie przyjrzeć się sobie, swoim konfliktom. Współczesne interpretacje baśni czy też popularne bajki, które niosą za sobą jasne wskazówki dotyczące słusznego postępowania, nie są w stanie zapewnić tego, co wnosi baśń ze swoją wieloznacznością. Rozwijają one bowiem myślenie refleksyjne, które pomaga w rozwiązywaniu zawiłych sytuacji życiowych.

(-) Renata Arseniuk

Renata Arseniuk – psycholog, psychoterapeuta psychoanalityczny pracujący w Specjalistycznej Poradni Rodzinnej Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy.

Specjalistyczna Poradnia Rodzinna Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy jest jednostką organizacyjną m.st. Warszawy działającą dla mieszkańców Warszawy.

Skontaktuj się z nami:



22 277 11 98
22 277 11 97



sekretariat@sprwawer.pl



www.sprwawer.pl



[@SPRWawer](https://www.facebook.com/SPRWawer)